



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 00 fen., kwartalnie 9 mk. 00 fen. za odrocznie do domu dopłaca się 28 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 15 fenigów.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za wiersz pełnowygodny jednoszpaltowy na I kol. 1 mk. 50 fen, na II i III kol. 65 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wiersz.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Maryi Nr. 38. — Telefon Nr. 50.

ODEZWA RADY REGENCYJNEJ w sprawie wyborów do Rady Stanu.

Rodacy!

Przyjęliśmy na swe barki ciężar piastowania Władzy Najwyższej w Państwie Polskiem w tem najgłębszym przeświadczeniu, że Władzy tej oparcie i źródło spoczywa w narodzie, który w ciągu stuletniej przeszłości niewoli, a również w ciągu wojny obecnej dowiódł, że niezłomnym jego dążeniem jest posiadanie własnego Niepodległego Państwa.

Pragniemy dać wyraz ściślej łączności naszej z Narodem i jego dążeniami przez jaknajszersze zwołanie opartego na demokratycznych podstawach przedstawicielstwa narodowego — pierwszego po dziesiątkach lat Sejmu Państwa Polskiego.

Sejm będzie tem ciałem, przez które Naród woli swoją w sprawach najdonioślejszych przyszłości jego dotyczących, objawi.

Ażeby sprawa ta jaknajrychlej pomyślnie rozwiązana być mogła, winno być wydane prawo, przepisujące sposób zwołania Sejmu, oraz zasady jego składu i ustroju. Projekt takiego prawa, opracowany przez nasz Rząd, przedstawiony do rozważenia Radzie Stanu, która skłona będzie z przedstawicieli wszystkich warst ludności oraz kierunków myśli politycznej.

Ponieważ istniejące w kraju stronnictwa polityczne nie obejmują wszystkich jego mieszkańców i przeważną część ludności pozostaje poza niemi, osądziłmy, iż nie byłoby rzeczą słuszną ani możliwą tworzenie Rady Stanu na podstawie reprezentacji stronnictw.

Postanowiliśmy przeto powierzyć Radom miejskim i Sejmikom powiatowym prawo wyboru członków Rady Stanu, a zdając sobie sprawę z

tego, że Rady i Sejmiki nie reprezentują w równej mierze wszystkich obywateli kraju, zachowaliśmy sobie prawo mianowania pozostałej części członków Rady Stanu, aby tą drogą, uzupełnić przedstawicielstwo wszystkich warstw Narodu, oraz wprowadzić ludzi, których zdania z względu na ich wiarę i doświadczenie wysłuchać należy.

Rada Stanu będzie miała za nas, bliższe swe zadanie uchwalenie prawa o Sejmie przy wiernem przestrzeganiu zasad demokratycznych, na których chcemy mieć oparty Sejm polski.

Skoro tylko ukończy ona tę ważną pracę, dotożymy wszelkich starań, aby prawo o Sejmie bez zwłoki wydane i wybory do niego dokonane zostały. Ponieważ budowa Państwa Polskiego wymaga wydania szeregu niecierpiących zwłoki praw, przeto zanim zbierze się Sejm, Rada Stanu zajmie się uchwaleniem tych ustaw, jakie rząd i ona sama uznają najpilniejsze.

Wszystkich tedy synów naszej Ojczyzny, którzy do oddania głosów przy wyborach są uprawnieni, oraz tych, którzy przez wybór lub mianowanie nasze do pracy w Radzie Stanu powołani będą, wzywamy, aby wspierając usiłowania nasze, obowiązkiem swój obywatelski wypełnili, pomni na tę ciężką odpowiedzialność, jaka na nas wszystkich spoczywa w tej rozstrzygającej dla przyszłych losów Polski chwili dziejowej.

† Aleksander Kakowski, Arcybiskup,
Józef Ostrowski,
Zdzisław Lubomirski.
Prezydent Ministrów
Jan Kucharzewski.

Jeszcze w sprawie obrad w Radzie miejskiej.

Wrócenia z posiedzeń naszej Rady miejskiej przygodnego współpracownika „Gońca”, zawierające cenne dla naszego życia publicznego uwagi nie podobają się „Gazecie Częstochowskiej”, która sądzi, że w naszych warunkach wszystko jest w porządku i gorąco bierze w obronę wybory pod hasłem krzykactwa, nieuctwa i niedziwnych ambicji. Wiemy dobrze że amuntych doświadczeń przeszłości, że chodzi tu o sensację i zabawienie swoich czytelników polemiką, która dąłaby upragnioną okazję zjechania na ulubione tory wyścizek osobistych. To też odmawiamy sobie aż nazbyt łatwych triumfów polemicznych, których artykuł „Gazety” „Niezwykła rada” (?) nastęrcza bez liku.

Natomiast nie możemy pozwolić na balamucenie czytelników jakoby: 1) „ograniczenie przy k. zdej nawet sprawie liczby mówców” 2) „ograniczenie czasu przemówień” 3) „bezwzględne odbieranie głosu, odbiegającym od danej kwestji” stanowiąło jakiś zamach na wolność słowa wszę-

dzie tam, gdzie rozwielniozniona gadanina, tamuje bieg narad, gdyż przeciwnie takie „traktowanie” zebrań, funkcjonujących niesprawnie, należy nie tylko do atrybucji, ale do obowiązków każdego przewodniczącego.

Życie parlamentarne jest wszędzie ujęte w ściśle paragrafy regulaminów i kaźda literatura europejska posiada mnóstwo dzieł, poświęconych tym regulaminom i ich uzasadnieniu. W naszej istnieją oprócz broszur dwa kapitalne dzieła: „Parlamentaryzm” Z Balickiego i „O sztuce obradowania” M. Lutostawskiego.

Dowiadujemy się z nich, że w Anglii, w tej ojczyźnie parlamentaryzmu obowiązują między innymi następujące przepisy sakramentalne: „żadne zebranie nie może być nawet przez chwilę bez wniosku jako sprawy, mającej być przez zebranie zdecydowana”. „Tylko jeden wniosek naraz może podlegać dyskusji”. „Każdemu mówcy wolno przemawiać tylko raz jeden w dyskusji nad danym wnioskiem”. Inaczej u nas — powiada M. Lutostaw-

ski — „chaotyczne obrady nad sprawami prowadzonymi do wielu wniosków bez ich sformułowania, powodują, że każdy z mówców o czym innym mówi — a wszystko należy do sprawy. Ktoś, co się zapisał do głosu o jednym szczególe, dochodzi do słowa, gdy już dziesięciu innych przemawiało o czym innym, wynikły nowe wnioski, poprzednie uległy zapomnieniu. Mówca wywleka je napowrót, inna upominają się o swoje — wzrasta zamieszanie, aż wreszcie bezradny przewodniczący błagalnie spogląda naokoło, aby skłonić kogoś do zaproponowania zamknięcia dyskusji.

Nareszcie pada to słowo — przewodniczący przerywa dyskusję, skwapliwie daje wniosek pod głosowanie, a zmęczone zebranie przyjmuje go, choć nawet nie wie nad czym będzie głosowało — byle przegadać!!!

Odbiegającym od właściwego przedmiotu obrad przewodniczący powinien zwrócić uwagę wezwaniem „do rzeczy”, przyczem w niektórych parlamentach np. w Hiszpanii trzykrotne, a bezskuteczne wezwanie „do rzeczy” nadaje przewodniczącemu prawo odebrania głosu.

W Japonii przewodniczący może przywołać do porządku, a nieposłusznym może kazać opuścić salę obrad.

W zgromadzeniach francuskich, dla ciężkich przewinień, powołane są przez zebranie drogą głosowania, wyroki nazywane: „censure”.

W Izbie Panów trzykrotne przywołanie do porządku w ciągu miesiąca może spowodować wniosek o cenzurze, a trzykrotne powtórzenie cenzury w ciągu jednorocznej kadencji powoduje „surową cenzurę” z czasowym wykluczeniem.

W Anglii i Ameryce decyzja Izby może nawet pozbawić posła mandatu.

Umyślnie poświęciliśmy tym kwestjom tyle miejsca, aby „Gazecie Częstochowskiej” nie pozwolić na mławianie komunków, że te zwyczaję całego świata cywilizowanego, na które się powołujemy, mają coś wspólnego z „bolszewickimi środkami represyjnymi”, jak twierdzi „Gazeta”

Wręcz przeciwnie!

Każdy regulamin jest czynikiem łada i porządku „bolszewizm” zaś zdążył do anarchji. Wszelka „wolność” musi się kończyć tam, gdzie wyrażając się w „samowolę” wyrządza innym lub ogółowi krzywdę, a „samowola” tak się ma do „wolności”, jak demagogja do demokracji: pierwsza jest właśnie najzłośliwszym wrogiem drugiej.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 6 lutego:

Zachodni teren walk.

W niektórych odcinkach frontu flandryjskiego, w okolicy Armentières i nad kanałem La Bassée działalność artyleryjska była po południu spotęgowana.

Nad Scarpe i na zachód od Cambrai pod wieczór wzmagat się wielokrotnie ogień armatni.

Pod Lens ożywiona walka minowa.

Natarcia wywiadowcze nieprzyjaciela w Argonach i na wschód od Avocourt odparto.

Wczoraj stracono 7 samolotów nieprzyjacielskich i 1 balon na uwięzi.

Porucznik Bongartz odniósł 29-te zwycięstwo w powietrzu.

Włoski teren walk.

Nie zeszyły żadne szczególniejsze wydarzenia.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

„Dla Rosji j jeden tylko ratunek...”

Organ kanclerski o Rosji.

BERLIN, 7 | 2. „Nordd. Allg. Ztg.” przytacza wrażenia neutralnych pozorujących, przybyłych ostatnio z Petersburga:

Wrażenia te streszczają się mniej więcej w sposób następujący:

1/3 jeżeli nie 1/10 całej ludności petersburskiej wroga jest b... kom, albo przynajmniej obojęt. Panuje ogólne niezadowolanie z panów Trockiego i Lenina. Niezadowolanie to przybiera coraz szersze rozmiary i prędzej czy później doprowadzi do katastrofy.

Kwestja żywnościowa obok kwestji pokoju zdecydowała o trwałości władzy bolszewickiej.

Gorszą od drożyzny i drakońskich rozporządzeń rządu bolszewickiego jest szerząca się anarchia. Coraz bardziej w kołach towarzyskich i oświeconych slychać, że dla Rosji jest jeden tylko ratunek: Niemcy.

Na... każda rozmowa z rosjaninem o sytuacji obecnej i o przyszłości Rosji kończy się bolesnym, tęsknym okrzykiem. pełnym chwilami nadziei: „Niech już niemcy przyjdą do Petersburga”.

Co mówi prasa niemiecka?

BERLIN, 7 | 2. Omawiając wypadki ostatnich dni, „Germania” pisze: Obliczenia p. Trockiego i jego towarzyszy chybiły. Będą się oni musieli pośpieszyć i poddać swą taktykę gruntownej rewizji, jeżeli nie chcą przeoczyć odpowiedniego momentu.

W tej samej sprawie „Berliner Volksztg.” pisze:

Jest kwestja bardzo wątpliwa, czy wogóle dądzicie do jakiegos układu z p. Trockim.

Nie należy sądzić, że państwa centralne wydadzą w imię prawa samookreślenia narodów okupowanych obszary bandom bolszewickim, które palą, niszczą i rabują, od których tak bardzo cierpi nieokupowana część Rosji, tembardziej, że ciągle wzrasta opór obcych narodowości przeciwko bolszewikom.

Koalicja odrzuca propozycje.

GENEWA 7 | 2. „Echo de Paris” donosi: Na ostatnim posiedzeniu konferencji państw koalicyjnych postanowiono, żeby wszelkie propozycje mocarstw centralnych odrzucać, póki wróg nie będzie pobitym.

Ofensywa roku 1918 będzie przyspieszoną.

ZURICH 7 | 2. Szwajcarskie dzienniki donoszą, że koalicja ma zamiar wiosenną ofensywę wcześniej rozpocząć, niż początkowo myślano.

Włochy i maksymaliści.

ZURICH 7 | 2. Włoskie poselstwo otrzymało polecenie od swego rządu, aby wznowić stosunki z bolszewikami.

Narady w sprawie polskiej.

Pod powyższym tyt. pisze „Taegl. Rundschau”: Narady, dla których sekretarz stanu dr. Kuehlmann, minister hr. Czernin i generał Ludendorff przybyli do Berlina, tyczą się głównie rozwiązania sprawy polskiej. Wobec postępów, które uczyniono z U-

kraina, jest dla Niemiec i Austro-Węgier konieczne porozumieć się ostatecznie w sprawie polskiej. Chodzi głównie o to, czy Niemcy mogą się zgodzić na tak zw. austriackie rozwiązania sprawy polskiej. Zależać to będzie z jednej strony od ubezpieczenia wojskowego granicy niemieckiej, czego dopilnuje generał Ludendorff; z drugiej strony od tego, czy stosunki gospodarcze tak mogą być uregulowane, ażeby Niemcy mogły się zgodzić na powiększenie Austro-Węgier przez Polskę. Szczególnie trudne są do rozwiązania sprawy ekonomiczno-polityczne.

„Na 5 lat”.

GENEWA 7 | 2. Główne komendy wojsk amerykańskich zawarły w Francji szereg rozmaitych kontraktów na prace dla obozów wojskowych i urzędzeń pomocniczych. Wszystkie kontrakty są podpisywane na 5 lat.

Maksymaliści przeciw niepodległości Finlandji.

STOKHOLM 7 | 2. Z fińskiej granicy donoszą: Rząd bolszewików postanowił zastosować szereg represyj przeciw Finlandji.

Pisma wiedeńskie donoszą:

Kiedy w Brześciu zegalnił się ze sobą hrabia Czernin i Trocki ten ostatni odezwał się do Czernina: A przywieście nam z Wiednia do Brześcia dr. Frydryka Adlera!

Na to hr. Czernin odpowiedział: A wy, panie Trocki, przywieście ze sobą Mikołaja Romanowa.

Chwila bieżąca.

— „Secolo” dowiadyuje się z Aten, że aresztowano tam znaczną liczbę zwolenników króla.

— „Voss. Ztg.” dowiadyuje się, że wczoraj odbyła się międzyfrakcyjna narada partji większości parlamentu w sprawach sytuacji wewnętrznej.

— Ambasador amerykański odbył konferencję z dyplomatycznymi przedstawicielami koalicji w Petersburgu w sprawie nowego ukształtowania się stosunków dyplomatycznych pomiędzy koalicją a rządem bolszewickim.

— Podług oficjalnych telegramów z Jassy z dn. 2 lutego, większa część armji rumuńskiej rozbraja i zwalca wojska rosyjskie.

— Opróżnianie frontu rosyjskiego w Mołdawii wzrasta z dnem każdym. Całe oddziały rosyjskie odchodzą do Rosji a po drodze napadają na wojska rumuńskie i palą wsie.

— Podczas napadu rosjan na Galacz, wojska rumuńskie po całodziśniej walce rozbroiły 9-tą dywizję rosyjską i zdobyły 50 armat.

— Pet. Ag. Tel. donosi, że liczne oddziały wojsk chińskich znajdują się w Białogieszczańsku.

— Rząd japoński odpowiedział na notę rządu rosyjskiego, iż krążowniki japońskie wycofane będą z Władywostoku, jeśli Władywostok opuszczą również amerykańskie statki wojenne.

KRONIKA.

* * *

W tych dniach odbywał się w stolicy zjazd przedstawicieli Kółek rolniczych w Królestwie, na którym było też 20-tu włoścjan, przedstawicieli Kółek okręgu częstochowskiego. Zjazd uchwalił między innymi następujące ważne dla wsi polskiej wnioski, za służące ze wszechmiar jna wole nie je w czyn.

„Wobec mnożących się na wsi kradzieży, organizować milicję wiejską”. „Czuwać nad przechodzeniem ziemi z rąk do rąk, by się nie dostała ona w ręce obce”. „Zjazd potępił tajne gorznie na wsi”. „Zamykać szynki!”, „Kółka! bierzcie się do handlu!”, „Twórcie bezwzględnie wszędzie rady gminne!”, „Potrzeba szybkiego ogłoszenia o komasacji”. „Zorganizować kursy dla pisarzy, wójtów i sołtysów”.

40 godzinne nabożeństwo.

Chór różańcowy na Jasnej Górze pod kierownictwem p. Kłoszewskiego pod czas 40 godzinnego nabożeństwa odśpiewa „graną godzinę”, która odbędzie się w niedzielę od 7 do 8, a w poniedziałek od 6—7.

Koncert Adama Kuryła.

W dniu 14 bm. w sali Teatru „Oscara” odbędzie się koncert znanej zaszczytnie z występów za granicą skrzypcy wirtuoza i kompozytora p. Adama Kuryła. Dochód z koncertu przeznaczony na rzecz I Koła wpisów szkolnych przy gimnazjum dyr. Szudejki. Przepuszczając należy, iż cel ściąganie liczny zastęp publiczności.

Skutki braku funduszy.

Wspominaliśmy już, że przy R. O. m. Cz. powstrzyma komisja mająca za zadanie dostarczenie odzieży biednej ludności naszego miasta. Obecnie, wyżej wymieniona komisja musiała się rozwiąć, gdyż fundusze R. O. m. Cz. nie wystarczają na to.

Wieczornia harcerska.

W dn. 9 b. m. I a drużyna harcerska przęda „Wieczornicę”, w sali Strazy, na program której złożą się: Odczyt o W. Łukasimskim, popisy solowe i sztuczka „Rycerz przemysłu”, na zakończenie będą urządzone gry i zabawy harcerskie.

Na sali będzie czynny bufet, przy którym w roli gospodyń przyrzęki swój udział op. J. Barylski, d-rowsa Biegańska, Bona, rej. Brodowska, Ebe cwa, Kotarska, W. Krakowicka, Mężnicka, B. Niemierkowa, dyr. Biegańska, Płodowska, Trawińska, Pisarzewska i Zborowska.

Dochód z „Wieczornicy” przeznaczony będzie na korzyść niezamożnych uczniów członków I-ej drużyny.

Z nast. w chwili.

Nie wszyscy może wiedzą, że w tych okolicznościach czasach orszpady w dniu wczorajszym t.n.s.y. ozwretek.

Nie przypominały go ani stopy paczków obrzymów w okniach, ani zaważ smalcu, kiełbas, serdelków i innych smaczków, wyrabianych przez wędrowników i wgardeżów dawno, zuzie uwielbianej świnki.

I był'byśmy nawet przeoczyli, że właśnie w dniu wczorajszym przypało święto żarłoków, obchodzone tak ryczyście przed wojną. Przypomnij nam to dopiero wierszyk, który nieznaną nam dłoń p. E. J. w. usiła do skrzynki redakcyjnej z prośbą „o wydruk”.

Oto on trawestacja znanego poematu tłustoczwartkowego:

Powiedział nam Bartek,
Ze dziś tłusty czwartek,
A Bartkowi uwierzyła
Popularkę mu kupiła.
A jak tę popularkę zjadł
Pojechał na tamten świat.

R. O. m. Cz. bez środków.

Brak środków pieniężnych w R. O. m. Cz. tak dają się odczuwać, że w kuchniach, piekarniach, jak też i w biurach i bursie im. Staszica brakuje węgla. Biura i bursa są już od 8 dni nieopalone.

Jeszcze ofiary na Kwotę.

Dzieło miłosierdzia rozpoczęte pod hasłem „Na śniadania dla działwy szkolnej” zostało poparte przez wszystkich, czego dowodem niech będą dalszy ciąg umieszczony już w „Gońcu” listy osób, które złożyły na ręce ks. prof. W. Kneblewskiego dalsze ofiary, a mianowicie pp. Starke 20 mk., Lipiński z Biłej—10, Babicki z Kocpa—20, Wł. Olszyński z Libidzy—20, W. Olszyński senior—20, St. Werszczyński z Mirowa—40, C. Apawicz z Jaskrowa—50, J. Dzierżbiński z Chrzastowa—20, Pigłoszewicz—12, Bednarski—10, Rozenbaum z Bieszna—20, Szymanowski z Konopisk—10, Górski z Madalina—20, Steinhagen z Matuś—60, Byliński—50, J. Waraszczyński—80, Rogowski z Rzasaw—10, J. Cygański z Kamienia—20, Rudnicki z Łojek—20, Wł. Zawada—20. Centrala rolnicza—10, 3Stow. spot. „Postęp”—25, rej. St. Biernacki—6, Ł. J. Borkowski—50, Balcer—20, „Restauracja warszawska” p. P. Kowalczyka—3, A. Wolberg—4, B. Chadziński—5, Druk. „Uzisałowa”—10, ins. J. Rutkowski—10, naczelnik powiatu hr. Pogadowski—5, Kamiński—5, urzędnik biura powiatu dr. Łazarewicz—5, Klementowski—3, burmistrz m. Kłebucka Schneider—1, Wolff—2, Stark—2, Bleiwels—1, Stolecki—2, Gabrisch—2, Nowakowski—3, Postawka—50, Worter—1, Hornis—1, Wasner—2, Bogusławski—1.

Reszta napisanych na liście jest niezycana, przytem znaczny należy, że lista obecnie drukowana nie jest całkowita.

Występy K. Adwentowicza.

W końcu b. miesiąca zjeżdża do naszego miasta na kilka występów znakomity artysta p. K. Adwentowicz w otoczeniu własnego, doborowego zespołu.

Z Polskiego Tow. Krejoznawczego.

W nadchodzącą sobotę 9 bm. o g. 5 min. 45 odbędzie się w sali gimnazjum T. O. S. pogadanka krajoznawcza urządzona przez miejscowy Oddział P. T. K. Pogadankę tę wywowie p. K. Nowak ilustrując swój temat „O Siewierzu” przezroczami.

„Dziennik praw”.

Pod datą 1 lutego wyszedł nr. 1 „Dziennika praw Królestwa Polskiego”, zawierający dekret Rady Regencyjnej o tymczasowej organizacji władz naczelnych Królestwa Polskiego. Dekret, zawierający 41 artykułów rozpoczyna się od słów: „My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego postanowiliśmy i stanowimy co następuje” i kończy się słowami: „Dan w Warszawie, dnia 3 stycznia 1918 r.”, poczyn następują podpisy członków Rady Regencyjnej i prezesa ministrów. Na karcie tytułowej „Dziennika praw” widnieje orzeł polski. „Dziennik praw” tłoczono w drukarni państwowej Królestwa Polskiego z polecenia ministra sprawiedliwości.

Wypadek.

Mieszkanka wsi Grabówka El. Baciarek dostarczająca mleko do miasta upadła na ulicy tak nieszczęśliwie, że zwichnęła sobie prawą nogę. Poszwankowana po udzieleniu pierwszej pomocy odwiezła do szpitala.

Ucieczka z więzienia.

Z częstochowskiego więzienia wojskowego zbiegli w nocy: Michał Kryślik i Roman Bródzki z Kamińska.

Smiała kradzież.

Onegdaj niewykryci złodzieje skradli w nocy z domu № 2-a przy ul. Panny Marii niewiele wartości mk. 860, która sarnęła na miejscu i poświęrowali.

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę Drogiemu i Ukochanemu, Matowi i Ojcu
ś. p. KAZIMIERZOWI BO DANKO
zmarłemu nagłe w Częstochowie, a w szczególności p. wu S. Rydzewskiemu, p. ni Janinie Michotek, p. Franciszkowi Oczkowskiemu i J. Święcickiemu, za okazanych tyle dobrodziejstw, opieki, kłopotów i zabiegów, oraz okazanego współczucia. Składamy najserdeczniejsze „Bog Zapłać” i „Straszną żonę z dziećmi.”

Szajka morderców pod Częstochową. 5 zamaskowanych bandytów.

Zabójstwo dyrektora fabryki „Wrzosowa”.

Wczoraj rano obiegła nasza miasto pogłoska o zabójstwie jednego z dyrektorów którejs z fabryk w okolicy Częstochowy, przy czem wymieniano różne nazwiska jakoby zamordowanych i miejscowości, w której mord popełniono.

Gdzie popełniono mord?

Jak sprawdził się, zabójstwo popełniono w domach mieszkalnych cementowni „Wrzosowa”, gdzie we środę między godz. 8 a 8 i pół do mieszkania drugiego dyrektora tej fabryki, Stanisława Suzina zapukało 5 nieznanymych z zamaskowanymi twarzami i uzbrojonych w rewolwery systemu Browninga.

Pierwszy strzał...

Bandyci weszli śmiało do jednego z pokoiów, a widząc zamaskowane twarze, siedzący przy biurku dyrektor Suzin chciał zdążyć się sięgnąć po jedną z dwóch dubeltówek.

Padł pierwszy morderczy strzał, który godząc w serce ś. p. Suzina, pozbawił go życia.

Dwa inne strzały.

Mordercy nie byli pewni, czy położyli trupem ofiarę mordu, gdyż padły jeszcze dwa inne strzały: pierwsza kula trafiła w kość gołeniową ś. p. Suzina, a druga awięzła w ścianie.

W poszukiwaniu pieniędzy.

Skoro ś. p. dyrektor Suzin spoczął na podłodze bez życia, mordercy i bandyci przyniesionym z kuchni tasakiem, który wrzucił sobie kazali, terroryzując służącą, gdyż w mieszkaniu więcej nikogo nie było, poszli otwierając szafki i zrabowali z nich od 4 do 7 tys. marek (dokładna suma nie jest ustalona), które zamordowany miał zdaje się na kupno kartofli dla miejscowego komitetu żywnościowego.

Po zrabowaniu pieniędzy mordercy uciekli, zabierając ze sobą znalezione w mieszkaniu dubeltówki.

Krwawym szlakiem.

Zabójstwo drugiego dyrektora fabryki „Wrzosowa” wywołało słuszne zaniepokojenie. Mordercy zdaje się tworzą bandę, operującą w okolicy Częstochowy, gdyż poprzednio dokonali napadów w Jaskrowie, o czem na innym miejscu, a, jak się dowiadujemy, napadli również zdaje się o

sami bandyci na właściciela młyna w Mirowie.

Dlatego, w imię dobra publicznego ces. niem. policja kryminalna zwraca się do mieszkańców okolicznych o zakomunikowanie jej (ulica Piękna 4) nawet najdrobniejszych szczegółów, któreby pozwoliły spaść na trop niebezpiecznych morderców i złodziei.

Nauzwycaj energiczne śledztwo prowadzi osobiście komisarz Krieger.

Smiały napad bandycki.

Od dość już dawna kronika policyjna nie zanotowała objawów, zdawałoby się, że już wytopionego w okolicach Częstochowy bandytyzmu, gdy oto wczoraj obiegła miasto wieść o niezwykłym śmiałym napadzie na mieszkańców wsi Jaskrów pod Częstochową.

6-ciu uzbrojonych.

Gdy wczoraj o godz. 8 wiecz. w mieszkaniu Berusia Troca, kupca ze wsi Jaskrów zebrana rodzina spożywała wieczerze, próg chaty przekroczyli 6-ciu uzbrojonych w rewolwery mężczyźni, którzy twarze zakryte mieli noszonemi przez żołnierzy trykotowemi owijkami.

Rewizja.

Przybycze natychmiast kazali odwrócić się do nich tyłem i wywoływali nazwiska każdego, najpręd Berusia Troca, któremu zabrano rb. 50, wreszcie zrewidowali kieszenie obecnego w mieszkaniu Trotzów Józka Buchmana ze Mstowa, któremu zabrali rb. 500.

Weszli nie w porę.

W chwili, gdy odbywała się rewizja, do mieszkania Trotzów weszli sąsiedzi ich Wincenty i Jan Fertaczowie, pragnący nabyć u kupca papierosów. Bandyci i tych wystraszyli groźbą użycia broni i nakazując milczenie dokonali rewizji, która jednakże nie dała rezultatów. Zirykowanymi tym bandyci kazali się Fertaczom zaprowadzić do ich chaty, odległej o kilkadziesiąt kroków i tam zabrali J. Fertaczowi rubli 100, wreszcie powrócili raz jeszcze do mieszkania kupca Troca, aby oddać jakoby ukryte pieniądze, co się jednakże im nie udało, gdyż T. ich nie miał i z mimami zwycięzów, nokuszając milczenie obecnym, slotali się. Zawiadomiona o napadzie ces. niem. policja kryminalna wszczęła natychmiast energiczne śledztwo.

Co słychać nowego?

Mitja siemiakowa w Petersburgu pod strażą.

„Echo Polskie” pisze, że delegacja polska, która dotychczas kojarzyła w Petersburgu z zupełnej swobody, otrzymała teraz straż. Członkowie delegacji mogą teraz wychodzić na miasto tylko w towarzystwie straty rosyjskiej.

Zawieszenie piem.

Naczelne dowództwo w Marohji, zabroniło na przeciąg 3 dni wydawać następujące gazety: „Deutsche Tageszeitung”, „Post”, „Deutsche Zeitung”, „Deutsche Kurier”, „Reichsbots”.

Prawo o wywłaszczeniu.

Po kilkudniowych wyczerpujących naradach komisja izby panów sejmiku pruskiego przyjęła przeciwko znacznej mniejszości swych członków projekt prawa, zezwalającego pozwolenie na wywłaszczanie polskiej własności ziemskiej.

Humor i Satyra.

Przy czytaniu „Głosa”.

— Czytam właśnie, matu, że bolszewicy unaradawiają w Rosji wszystkie banki.

— Ach, droga sono, teby ci bolszewicy chcieli też unaradzić teściowe!

Teatr „PARYSKI“ ul. Panny Marji nr. 19.

Dziś i dni następnych

Dla dzieci wejście wzbronione.

Ostatnia Sensacja!

„Królewska Córa Trawankory“

Dramat w 5-ciu dużych aktach. Rozgrywający się w komnatach na tle intryg jednego z władców Wschodu. Dzikie wschodnie obyczaje, kaźnie i palenie ofiar na stosie Libacje w „świątyni miłości“ Uroczystości i uczyty dworskie, zabawy narodowe pochody z udziałem tysięcy osób Bogatą wystawą przepych kostjumów i dekoracji. Ten kolos filmowy przewyższa wszystko dotychczas widziane.

Nad program:

WIECZNA MIŁOŚĆ (fantazja)

Muzyka: Sekstet Artystyczny
Szczegóły w programach

Z powodu nadzwyczaj kosztownej dzierżawy obrazu ceny miejsc nie podwyższone.
krzesło w łoży M. 1,60, krzesło part. M. 1,20 galerja M. 0,80

Teatr „ODEON“ ul. P. Marji 27.

Program od środy 6 do piątku 9 Lutego

Tylko 4 dni!

Tylko 4 dni!

Księga grzechów

Nieporównany pod względem treści i wykonania dramat psychologiczny w 5-ciu aktach.

W roli głównej słynna artystka wiedeńska

Ewa Speier.

Nad program: **Chłopiec czy dziewczyna** (Arcywesół komedia w wykonaniu artystów duńskich)

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. ALOJZEGO SALZBERGA.
Szczegóły w programach. — Dla dzieci wejście wzbronione.

Anons: Słynny artysta duński **Gunnar Tolnes** ukaże się od niedzieli 10 lutego, w swej najnowszej i najlepszej kreacji, w wielkim, wzruszającym dramacie życiowym: „Człowiek bez litości“

Losy są już do nabycia.

POLSKA KRAJOWA LOTERJA KLASYCZNA

R. G. O.

Suma wygranych **6,440,000**

wielka wygrana **500,000** marek

Ciągnięcie 1-ej klasy 12 i 14 lutego 1918 r.

Główny Reklamator na Częstochowę i powiat R. PRUSZKOWSKI, Częstochowa, ul. Panny Marji Nr 28.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie ul. Panny Marji Nr 10.

Zęby sztuczne. Płomby Wymywanie zębów codz. od 8-11 i od 3-7 wieczorem. Ceny bardzo przystępne.

Funt cukru za 1 m. 20 fen.

zastępuje Sacharyna 3-ra taniej. Tylko w konces. Składzie Sacharyny ul. Panny Marji Nr 7. w podwórzu.

Zarząd majątku Zagórze pragnie w celu rychłej dostawy kupić 20 korcy wczesnych ziemniaków do sadzenia różowych (albo białych) — albo też zamienić za odpowiednio większą ilość ziemniaków Silesia do sadzenia. O oferty uprasza Ces. Niem. Zarząd przymusowy majątku Ostrowy w Zagórze.

Dziś ślizgawka Szkoła II Barylski. i

Pierwszy w Częstochowie chrześcijański sklep, kupuje i sprzedaje różnego rodzaju meble, pianina, maszyny do szycia i t. p. po cenach emarkowanych, oraz poleca całkowite urządzenie mieszkań stolarskich i t. p. ul. Panny Marji 78. ob. parku. 1108-

Elegancką męską jesienką na wysoką męską figurę sprzedam. Zakład krawiecki S. Smu a Kościuszki 23. 1107-

Do sprzedania: tremo, szafa duża do sbran, szafka, stół rozsuwany, ładny żelazny garnitur wyśmienitych mebli, porcelana. Wsk. w Adm. „Gońca“. 1106-

Potrzebny zaraz Stróż Szkoła 15. 1105-

Stowarzyszenie Spożywcze

„OBRONA“

posiada na składzie i sprzedaje bez ograniczenia: kawę słodową ziarnistą po cenie mk. 2,30 za funt. surogat kawy mielonej po cenie mk. 1,85 za funt Sprzedaj od 1 funta. Członkom ustępstwa. 017-

DOKTOR MEDYCYNY

Paweł Broniatowski

w CZĘSTOCHOWIE ul. Panny Marji Nr 21.

ChOROBY SKÓRNE WENERYCZNE I DRÓG MOCZOWYCH.

Ordynuje: od 9-12 rano i od 4-7 p.p. Panie od 12-1 po południu. 807-

Lekarz Dentysta

Stefan Barylski

ul. Panny Marji Nr 49

przyjmuje od 10-1 i 3-7 Ceny przedwojenne.

Stanisław Rumszewicz

advokat przyległy w Częstochowie ul. Piękna Nr 7 parter front (obok sądu,około 1-go okręgu) Przyjmuje od 9-ej do 9 i pół rano i od 2-ej do 5-ej po południu.

szukuje się w śródmieściu umebłowanego mieszkania: jeden lub 2 pokoje z kuchnią z oddzielnym wejściem. Oferty w Gońcu pod ur. 100

Potrzebny ogródek do ogrodu warszawnego na stałą posesję. Kościuszki 61. 1132-